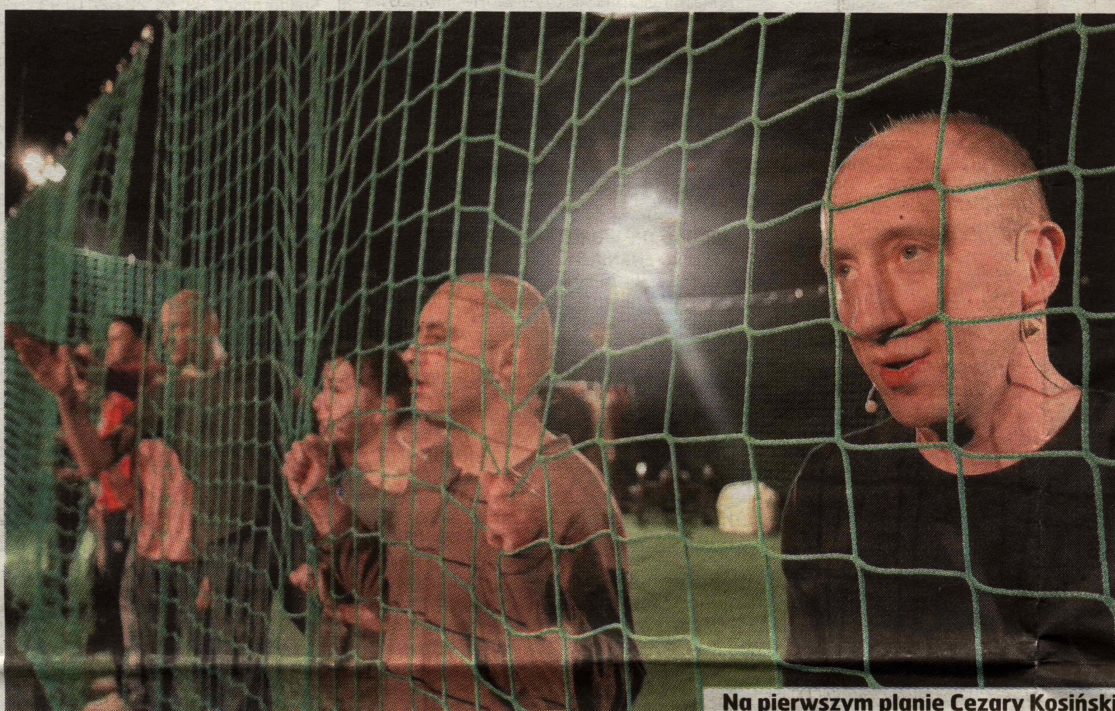


» TEATR IMKA

„Henryk Sienkiewicz. Greatest hits”

Sienkiewicz w nieco skróconej wersji



Na pierwszym planie Cezary Kosiński

DOROTA WYŻYŃSKA

dorota.wyzynska@agora.pl

Kmiec spotka się z Janko Muzykantem, a Staś z Latarnikiem. - Pewnie „Trylogia” nie przebieje dziś wśród młodzieży „Harry’ego Pottera”, ale warto czytać Sienkiewicza, żeby lepiej mówić po polsku - podkreśla Krzysztof Materna. W Teatrze Imka przygotowuje właśnie premierę spektaklu „Henryk Sienkiewicz. Greatest hits”.

Rozmowa z

Krzysztofem Materną

REŻYSEREM SPEKTAKLU

DOROTA WYŻYŃSKA: W Londynie nie-samowitym powodzeniem cieszył się kiedyś spektakl „Dzieła wszystkie Szekspira w nieco skróconej wersji”. Warszawska wersja tego przeboju grana jest już od kilkunastu lat. „Henryk Sienkiewicz. Greatest hits” nawiązuje do tego pomysłu? To kabaret literacki?

KRZYSZTOF MATERNA: Mam trudność ze zdefiniowaniem tego, co robimy. My to nazywamy po prostu - „warsztaty z Sienkiewicza”. Są tu elementy kabaretu, ale też i teatralne.

To szaleństwo wynikające z mojego poczucia humoru. Zafascynowałem się kiedyś filmem Mela Brooksa „Stworzenie świata”, u którego bohaterowie z różnych epok spotykają się w jednym miejscu. Oczywiście też pamiętałem o sukcesie „Szekspira w skró-

conej wersji”, ale proszę zauważyć, że to był hit dla Anglików. Szukałem takiego materiału, który jest czytelny dla polskiej publiczności. Więc czemu nie Sienkiewicz? W naszym spektaklu Kmiec spotka się z Janko Muzykantem, a Staś z Latarnikiem. Ubieramy to w formę, która nie jest ironiczna wobec Sienkiewicza. Podkreślamy, że był to autor, który sprawnie operował warsztatem literackim. Podobnie jak dobry scenarzysta, który uśmierca Hankę Mostowiak w odpowiednim momencie, żeby podbić oglądalność serialu.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem książkę Ryszarda Kosińskiego - „Ciała Sienkiewicza. Studia o płci i przemocy”, moim zdaniem wybitne opracowanie. Nie jest pozycją ani bałwochwalczą, ani ironizującą. Profesor Kosiński pokazuje mocne strony warsztatu pisarza, ale też schematy, którymi się posługiwał. Nie ukrywa tego, że Sienkiewicz też genialnie kłamał historycznie. Tak przedstawił Ukrainę, nie będąc tam nigdy, to mistrzostwo świata. To nie przypadek, że Sienkiewicz zdobył tak wielką popularność w kraju i w Europie. Bo Nobel był za całokształt, a nie jak nas uczono w niektórych szkołach, za „Quo vadis”. **A pana Sienkiewicz? Co pan czytał w dzieciństwie?**

- Tym spektaklem odreażowuję traumę z dzieciństwa. Mój ojciec na Sienkiewicza uczył mnie kaligrafii. Przez kilka lat przepisałem prawie połowę „Trylogii”. Dlatego mam teraz bardzo ładny charakter pisma. Sienkiewicz był dla mnie lekturą obowiązkową: „Trylogię”, „Krzyżaków”, „Quo vadis” znałem prawie na pamięć, w każdym razie mogłem swobodnie operować wątkami i postaciami.

A dziś młodzi ludzie czytają Sienkiewicza?

- Myślę, że Sienkiewicza wciąż czyta się bardzo dobrze, ze względu na jego język soczysty, barwny i wyobraźnię literacką. Wreszcie są to znakomite książki przygodowe. Pewnie „Trylogia” nie przebieje dziś wśród młodzieży „Harry’ego Pottera”, ale warto czytać Sienkiewicza, żeby lepiej mówić po polsku. **Młodzi aktorzy, z którymi pan pracuje, dobrze znają ten materiał?**

- Polacy znają dobrze Sienkiewicza dzięki ekranizacjom filmowym. „Krzyżacy”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”, „Ogniem i mieczem” - to jedne z najpopularniejszych polskich filmów. Aktorzy świetnie odnajdują się w tej materii.

Będą też piosenki.

- W których znajdzie się dodatkowo przesłanie. Jako autor piosenek debiutuje Maciej Stuhr. Napisał teksty do znanych utworów Wojciecha Kilara i nowych kompozycji Janusza Stokłosa. **Możemy chyba zdziwić, że scenografia nie będzie specjalnie sienkiewiczowska. To boisko...**

- Henryk Sienkiewicz zstępuje do Polaków ku pokrzepieniu serc, żeby ich pogodzić. Uznaliśmy, że w tej chwili jedyną radością Polaków, wokół której mogą się spotkać wszystkie frakcje, są „orliki”.

» Teatr Imka: „Henryk Sienkiewicz. Greatest hits”. Scenariusz i reżyseria: Krzysztof Materna, światło: Katarzyna Parczewska, muzyka: Janusz Stokłosa, kostiumy: Marta Ostrowicz, teksty piosenek - Maciej Stuhr, ruch sceniczny - Inga Pilchowska. Występują m.in.: Magdalena Boczarowska, Hanna Konarowska, Adam Krawczuk, Maciej Wierzbicki, Cezary Kosiński, Tomasz Karolak i Krzysztof Materna. Premiera w piątek, 9 grudnia, o godz. 19